



Rola podarunków oraz dokonywanych zakupów w budowaniu epistolarnej ekspresji uczuć w listach wojewodziny pomorskiej Konstancji z Gnińskich Czapskiej (zm. 1757)¹

The Role of Gifts and Purchases in Shaping the Epistolary Expression of Emotions in the Letters of Konstancja Czapska née Gnińska, Wife of the Pomeranian Voivode

IWONA MACIEJEWSKA
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
iwona.maciejewska@uwm.edu.pl
ORCID: 0000-0002-8165-502X

ABSTRACT: Based on an extensive collection of letters of the Pomeranian Voivode's wife Konstancja Czapska, the widow of Piotr Jan Czapski (1685–1736), addressed mainly to her daughter Magdalena and Magdalena's husband Duke Hieronim Florian Radziwiłł, written in the 1740s and 1750s, the article is to illustrate the role which everyday objects sent between them—such as treats, items of clothing, but also valuables in the form of fine jewellery—played in the formation of an emotional bond at a distance. The sources under examination allow us to sketch a picture of the material needs and tastes characteristic of the House of Wettin period, but above all to show how writing about this sphere of life contributed to the enrichment of the epistolary style. Family-oriented language, centred on the minutiae of everyday life, served as a powerful means of expressing emotions. The analysis also demonstrates the letter writer's use of references to motifs drawn from literature and culture, which allowed her to imbue the items she sent with additional, often metaphorical meaning.

KEYWORDS: 18th-century women's correspondence; Konstancja Czapska née Gnińska, expressing emotions.

¹



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez ministra edukacji i nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” nr 11H

20 0343 88, projekt pt. *Źródła do dziejów Czapskich w XVIII wieku. Egodokumenty członków rodziny wojewody pomorskiego Piotra Jana (1685–1736) — opracowanie filologiczno-historyczne i edycja*, dofinansowanie projektu 723 814 zł, całkowita wartość projektu 723 814 zł.



© 2026. The Author(s). Published by Adam Mickiewicz University in Poznań, 2026. Open Access article, distributed under the terms of the Creative Commons license (CC BY-SA 4.0) Attribution-ShareAlike 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>).

*Artykuł nadesłany: 06.05.2026; nadesłany po poprawkach: 29.06.2026; zaakceptowany: 05.07.2026.

STRESZCZENIE: Artykuł na podstawie listów wojewodziny pomorskiej Konstancji Czapskiej (zm. 1757), kierowanych głównie do córki Magdaleny (1724–1763) oraz zięcia księcia Hieronima Floriana Radziwiłła (1715–1760), powstałych w latach 40. i 50. XVIII wieku, charakteryzuje rolę, jaką w budowaniu więzi emocjonalnej między nadawcą a odbiorcą odgrywały wysyłane przez autorkę przedmioty — zarówno te kupowane na prośbę adresata, jak i ofiarowywane jako prezenty. Badane źródła umożliwiły zarysowanie obrazu materialnych potrzeb i gustów znamiennych dla czasów saskich, ale przede wszystkim scharakteryzowanie, jak sposób pisanie o tej sferze życia przyczyniał się do urozmaicenia epistolarnego stylu. Język familijny, skupiony na okrucinach codziennej egzystencji, służył wyrażeniu emanacji uczuć. Wykorzystywane przez autorkę listów nawiązania do literackich i kulturowych motywów pozwalały nadać wysyłanym przedmiotom dodatkowy, często metaforyczny sens. Służyły także realizowaniu przejętej przez Konstancję Czapską strategii korespondencyjnej, naznaczonej silnie typowym dla dawnej epistolografii panegiryzmem.

Słowa klucze: epistolografia kobieca XVIII wieku, Konstancja z Gnińskich Czapska, wyrażanie emocji.

List jako gatunek piśmiennictwa użytkowego był przez stulecia podstawową formą komunikacji na odległość i towarzyszył codzienności wszystkich, którzy potrafili pisać i czytać lub mieli w swoim otoczeniu kogoś, kto mógł ich w tej kwestii wyręczyć. Zgodnie z konstatacją autorki monografii poświęconej tej formie wypowiedzi — Stefanii Skwarczyńskiej:

Na pierwszy plan wysuwa się wartość u t y l i t a r n a listu; nie ma listu bez interesu, czy nim będzie prośba, czy podziękowanie, chęć podzielenia się uczuciami lub wrażeniami, czy potrzeba podtrzymania lub nawiązania kontaktu towarzyskiego; nie można sobie nawet wyobrazić listu, prawdziwego listu, oderwanego od celów praktycznych.²

Wśród wymienionych przez badaczkę funkcji epistolografii jest chęć podzielenia się uczuciami, tym bardziej istotna, gdy list ma charakter prywatny i jest on kierowany do osoby bliskiej, a zwłaszcza członka rodziny.

Taki charakter ma znaczna część korespondencji kobiecej, rozwijającej się na znaczącą skalę w czasach saskich. Stała się ona na przełomie XX i XXI wieku przedmiotem wzmocnionych badań i podejmowanych działań edytorskich.³

² S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, oprac. E. Felisiak i M. Leś, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2002, s. 50.

³ Wymienić tu można m.in. monografię B. Popiołek, *Kobiety świata w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, wyd. II poszerzone, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018, analizującą obszerne zbiory epistolograficzne; książkę *Kobiety kręgi korespondencyjne*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2016; osiem tomów *Epistolografii w dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek, M. Olma, Collegium Columbinum, Kraków 2011–2019, czy edycje korespondencji, w tym tej powstałej w otoczeniu Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej: J. Rafałowiczówna, *„A z Warszawy nowiny te”. Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, wstęp i oprac. B. Popiołek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2002; *Korespondencja Elżbiety Lubo-*

Wśród źródeł wartych naukowego oglądu⁴ są listy Konstancji z Gnińskich (zm. 1757), żony wojewody pomorskiego Piotra Jana Czapskiego (1685–1736), które zachowały się w różnych archiwach i bibliotekach w dużej liczbie (ponad trzystu trzydziestu), w większości w oryginale, ale także w sporządzonych przez II wojnę światową kopiach (maszynopisy). Tak obszerny zbiór pozwala wiele powiedzieć o ich autorce, jej codzienności i niecodzienności, inteligencji i życiowej zaradności, a przede wszystkim o nieprzeciętnym talencie korespondencyjnym⁵.

Największą część zachowanych listów, powstałą głównie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII wieku, znaleźć można dziś w Archiwum Radziwiłłów⁶, bowiem korespondentka weszła w świat tegoż rodu za sprawą małżeństwa swej córki Magdaleny (1724–1763) z księciem Hieronimem Florianem Radziwiłłem (1715–1760). Zostało ono oficjalnie zawarte 30 września 1745 roku, a unieważnione w 1753 po tym, jak wojewodzianka pomorska najpierw opuściła męża pod byle pretekstem w lipcu 1750 roku, a następnie wystąpiła o rozwód, czyli orzeczenie nieważności przed sądem kościelnym⁷. Jej matka, owdowiawszy w 1736 roku, dokładała przez lata starań, by jej dzieci miały zapewnioną przyszłość, zwłaszcza że potencjalne kariery polityczne synów: Tomasza (1711–1784), Pawła Tadeusza (1722–ok. 1783), Antoniego⁸ i Jana Wita (1731–1758) nie miały wielkich szans na

mirskiej-Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, t. 1–3, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2016, ale także Barbary z Duninów Sanguszkowej: K. Stasiewicz, *Barbara Sanguszkowa i Elżbieta Drużbacka w świetle nowych źródeł*, Pracownia Wydawnicza ElSet, Olsztyn 2011. Drukiem ukazały się również listy córki Konstancji z Gnińskich Czapskiej: „*Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła*”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2016.

⁴ Zwrócił na nie uwagę jako pierwszy Ałozy Sajkowski. Zob. idem, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981, s. 265.

⁵ Szerzej na ten temat I. Maciejewska, *Utalentowana epistolografka czasów saskich — Konstancja z Gnińskich Czapska (rekonesans)*, „Prace Literaturoznawcze” 2024, t. XII, s. 27–40.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej AGAD], Archiwum Radziwiłłów [dalej AR], dział V, sygn. 2484-1, 2484-2, 2484-3, 2484-4. Kopie tych listów znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej, w Archiwum Pułowskich, sygn. Przyb. 362/99, 363/99, 364/99.

⁷ I. Maciejewska, K. Zawilska, *Wstęp*, [do:] „*Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła*”..., s. 23–27.

⁸ Informacje na temat Antoniego Czapskiego są bardzo skromne i sprzeczne. Członkowie tej rodziny są częstokroć myleni i tak jest również w przypadku Antoniego, utożsamianego z Antonim Michałem Czapskim, kasztelanem gdańskim. Teodor Żychliński podał, iż syn Piotra Jana Czapskiego Antoni zmarł przez 27 czerwca 1785, jednocześnie określając go pułkownikiem wojsk koronnych i podkomorzym chełmińskim (*Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, nakładem dra Franciszka Chocieszyńskiego, Poznań 1889, s. 58), którym w rzeczywistości był Antoni Michał Czapski (*Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski,

realizację, zważywszy na fakt, iż Piotr Jan Czapski był jednym z najwytrwalszych stronników Stanisława Leszczyńskiego w przegranej walce o tron z Fryderykiem Augustem II Wettynem.⁹ Podczas gdy ci członkowie rozgałęzionego rodu Czapskich zyskującego w XVIII stuleciu na znaczeniu, którzy opowiedzieli się po stronie zwycięskiego Sasa, mogli cieszyć się poparciem władcy w drodze do ważnych urzędów¹⁰, synowie Konstancji z Gnińskich na takie ułatwienie w karierze nie mogli liczyć, o czym tuż po śmierci męża boleśnie się ona przekonała, bezskutecznie zabiegając dla swego najstarszego potomka Tomasza o urząd wojewody pomorskiego.¹¹

Nie sposób tu przybliżyć losów tej rodziny, należy jednak wyraźnie podkreślić, iż Czapska, które już nigdy nie wyszła ponownie za mąż, przez ponad dwadzieścia lat podejmowała działania, które miały pomóc w zapewnieniu odpowiedniej pozycji jej dorosłym czy dorastającym dzieciom. Jak pokazują zachowane listy, nie było to zadanie łatwe, gdyż krnąbrne potomstwo przysparzało matce rozlicznych problemów za sprawą swych kontrowersyjnych decyzji i postępów. Warto jednak dodać, że losy tej rodziny doskonale ilustrują znane polskie przysłowia: niedaleko pada jabłko od jabłoni, bowiem również sama wojewodzina pomorska nie była postacią o krystalicznym charakterze, co pokazują zarówno jej listy i niektóre wyrażane w nich poglądy, jak i sądowe batalie, które toczyła.

Jako bardzo aktywna korespondentka pisała często, niejednokrotnie codziennie, a do tego obszernie, robiąc doskonały użytek ze swych językowych

Polska Akademia Nauk. Instytut Historii, Biblioteka Kórnicka, Wrocław 1990, s. 140). Z kolei Seweryn Uruski, który w notce dotyczącej rodziny Konstancji z Gnińskich popełnił liczne błędy, określił Antoniego komornikiem ziemi krakowskiej (*Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Gebethner i Wolff, Warszawa 1905, s. 362). W AGAD-zie, w Archiwum Radziwiłłów, znajdują się dwa listy Antoniego Walentego Czapskiego (jeden do matki z 4 IV 1744, pisany z Wrocławia, drugi do siostry z 4 XII 1744 z pruskiego regimentu), które mogą przeczyć powyższym informacjom. Możliwe, że ich autorem był służący w wojsku brat Magdaleny z Czapskich Radziwiłłowej, o którego śmierci donosiła H.F. Radziwiłłowi 3 czerwca 1745 r.: „Oznajmuję Waszej Księci Mci Dobrodziejowi bardzo dla mnie żalowaną nowinę, że brat mój najukochańszy, w pruskim wojsku służący, zabity w batalii. Srodze mię ta nowina zalterowała, gdyż mię ten brat najbardzi kochał i ja jego, i tak był do mnie podobny, że malarz nigdy lepszy kopii nie potrafi, kto wie, tedy, jeżeli oryginałowi nie przyńdzie się za nim wybierać [...]”. *„Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”* ..., s. 136. Potwierdzeniem tezy, iż mowa tu o przedwczesnej śmierci wojewodzina pomorskiego, może być fakt, że w swych listach Konstancja Czapska wymienia go tylko raz, pisząc o nim w latach dwudziestych jako o małym chłopcu.

⁹ M. Tomaszewski, *Czapscy w świecie wielkiej polityki*, [w:] T. Czapski, *Konotacja drogi mojej od roku 1734 zaczęta dnia 21 decembra z Królewca*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, B. Łyczak, M. Tomaszewski, K. Zawilska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2025, s. 19-29.

¹⁰ *Ibidem*, s. 29-31.

¹¹ K. Czapska do A. Sułkowskiego, Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk [dalej BPTPN], sygn. 1547, k. 47, z Knyszyna 12 XI 1736, k. 47-48.

kompetencji oraz z zawieranych przez lata znajomości, które starała się wykorzystać w załatwianiu różnych spraw. Aby podtrzymać dobre relacje z danym odbiorcą i osiągnąć zakładane cele, czasem bardzo wymierne, gdy np. prosiła o pomoc swego możnego zięcia w jakiejś sprawie, umiejętnie zjednywała sobie adresatów odpowiednimi sformułowaniami zapewniającymi o oddaniu, szacunku, podziwie, miłości, wdzięczności itp. Ważnym elementem tej strategii, któremu poświęcony jest ten artykuł, było częste, drobiazgowo informowanie adresata o wysyłanych podarunkach lub załatwianiu sprawunków, o które wcześniej była proszona. A że Czapska bywała niejednokrotnie w Warszawie, Gdańsku czy Lublinie, mogła kupować czy zamawiać towary, o które niełatwo było na prowincji, nawet jeśli była nią porównywana przez korespondentkę do Paryża czy Rzymu Biała (dziś Biała Podlaska) stanowiąca od śmierci kanclerzyny wielkiej litewskiej Anny z Sanguszków Radziwiłłowej (1676–1746) własność jej młodszego syna księcia Hieronima Floriana.

Listy wojewodziny pomorskiej do zięcia oraz córki Magdaleny zachowały się najliczniej. To małżeństwo było oczkiem w głowie Konstancji z Gnińskich, a jego sfinalizowanie po trudach rozvodu Radziwiłła z podskarbianką nadworną litewską Teresą Sapieżanką sukcesem, z którego wojewodzina pomorska była niezwykle dumna. Przypomnijmy, że obie z córką zrobiły bardzo wiele, by księżę nie wymknął im się z rąk i stanął na ślubnym kobiercu kilka miesięcy przed uzyskaniem decyzji z Rzymu orzekającej nieważność jego pierwszego związku, co czyniło potajemną ceremonię z 1 marca 1745 roku z wiadomych względów nielegalną.¹² Dzięki temu spektakularnemu mariażowi Czapska mogła z dumą pisać do swej „Jaśnie Oświeconej Księżnej” czy „Księżnuli” i przy każdej okazji dziękować Radziwiłłowi za jego wybór i za — jak pisała — „szczęście darowanego tytułu”¹³ — ów prezent niematerialny, którym mogła się pysznić, licząc na to, że gdy Bóg wnuków [...] ze krwie Jaśnie Oświeconego Waszej Ksi[ą]żęcej Mci rozkrzewi”¹⁴, zostanie ona babką małych księżąt. O takim rozwoju wypadków, który scementowałby w jej mniemaniu małżeństwo, niewątpliwie marzyła, pisząc do córki o radziwiłłowskim potomku jako o prawdziwie Boskim prezencie:

Przy dzisiejszych zaś Trzech Królach, którzy P. Jezusowi dary ofiarowali, prosiłam, aby i On małego księżęcia, a wielki zaszczyt ojczyzny godnego ojca i doskonalszego nad wszystkich prawie synów ludzkich, sukcesorem udarować raczył.¹⁵

¹² I. Maciejewska, K. Zawilska, *op. cit.*, s. 18–21.

¹³ K. z Gnińskich Czapska do H. F. Radziwiłła, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/3, z Gdańska, 23 II 1748, s. 17.

¹⁴ K. z Gnińskich Czapska do H. F. Radziwiłła, AGAD, AR dz. V, sygn. 2484/2, z Dobrzyniewa, 18 VII 1747, s. 135.

¹⁵ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn.

Spełnienia tego marzenia nigdy się nie doczekała, a po kilku latach musiała pogodzić się z decyzją córki o rozwodzie. Jednak podczas trwania małżeństwa Radziwiłłów robiła bardzo wiele, by zjednać szacunek i sympatię swego słynącego z trudnego charakteru zięcia, na którego wsparcie bardzo liczyła w okresie sporów sądowych, jakie toczył jej syn, starosta knyszyński Tomasz Czapski, skonfliktowany zarówno ze szlachtą, jak i swymi poddanymi, co sprytnie wykorzystywał hetman Jan Klemens Branicki (1689–1771), reprezentując oponentów Czapskiego w sądzie.¹⁶ Wojewodzina pomorska niejednokrotnie prosiła Radziwiłła o wsparcie, o listy instancjalne, interwencję czy pomoc w przewozie gotówki, którą posiłkowała się w trakcie toczących się procesów w trybunale. Starła się też na różne sposoby odwdziżyć swoim ukochanym „Jaśnie Oświeconym Książętom”, wysyłając im bądź prezenty, bądź przedmioty, o których zakup ją prosili.

Informacje na temat tychże działań znaleźć można głównie w listach do córki, choć podarki czy załatwiane sprawunki dotyczyły niejednokrotnie obojga małżonków. Czapska deklarowała, że nie śmie zawracać głowy samemu księciu i zabierać jego cennego czasu, wypełnionego ważnymi interesami, opowieściami o tych bagatelach, jak często określała wysyłane przez siebie rzeczy. Jeśli wspominała o czymś w listach kierowanych bezpośrednio do niego, był to zazwyczaj, i dosłownie, i w przenośni, towar ciężkiego kalibru. Przykładem mogą być tu działa dla Radziwiłła, których transport z Gdańska do Białej stanowił poważne wyzwanie. Ten temat w listach, zarówno tych do księcia, jak i córki, pojawił się co najmniej kilkakrotnie. Co należy podkreślić, poza wzmiankami o problemach związanych z przewozem czy wypróbowaniem dział, odnaleźć można w jej wynurzeniach stwierdzenia, które ilustrują emocjonalną otoczkę budowaną wokół tej i innych przesyłek. Jest to bardzo charakterystyczny rys obecny w korespondencji Konstancji Czapskiej, wart naświetlenia.

W badaniach nad epistolografią podkreśla się, iż powinny one zmierzać m.in. do odczytania strategii, jaką nadawca zbudował w odniesieniu do odbiorcy listu.¹⁷ W przypadku wojewodziny pomorskiej widać bardzo wyraźnie, że informacje związane z zamawianymi, kupowanymi i wysyłanymi towarami nie stanowiły jedynie suchej wyliczanki, choć konkretne dane dotyczące ilości czegoś czy ceny także były przez nią przywoływane, ale przede wszystkim służyły utrwaleniu relacji emocjonalnej łączącej autorkę z odbiorcami

2484/4, s. 163-166, b.m., b.d., s. 164-165.

¹⁶ M. Tomaszewski, *Awanturnik i koneser sztuki. Tomasza Czapskiego żywot i sprawy*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2023, s. 137-168.

¹⁷ K. Cysewski, *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki”, 1997, z. 1, s. 110.

jej epistolarnych wynurzeń. Czapska obudowywała te relacje komentarzami, często opartymi na zmyślnym koncepcie, służącymi uwypukleniu jej gorących uczuć i oddania dla obdarowywanych.

Kiedy więc wspominała o działach szykowanych w Gdańsku z okazji imienin Hieronima obchodzonych 30 września, pisała następująco:

Niech ten wiązarek, ile razy z niego strzelać będą, głosi, żem jest do śmierci szczerze i nigdy nieoderwanie do osoby JOświconego Waszej Księżęcej Mci przywiązana, życzenie powinszowania mego ni może być wyrażone, gdyż co się w sercu obowiązaniem zawira, to nie tylko na tem karteluszu wyrazić trudno, ale i z całego świata pozbirawszy papier, nie pomieściłby [. . .].¹⁸

W ten sposób budowała koncept wokół tzw. wiązań imieninowych¹⁹, swego przywiązania do zięcia, ujętego poprzez topos niewyraźności tematu, odnosząc się jednocześnie do popularnego wśród magnatów zwyczaju świętowania poprzez salwy armatnie.

Inny interesujący koncept stworzyła, tym razem w liście do córki, pisząc do niej o zamówionym modnym naszyjniku, zwanym przez nią z francuskiego rywierem lub rywierą.²⁰ Wykorzystała tu sprytnie inne znaczenie, zarazem podstawowe znaczenie słowa *rivière*, czyli rzeka: „O rywier już pisałam, i lubo nie bardzo prędko, ale będzie, dałby Bóg, żeby można nie tylko tę rzeczkę, ale rzekami płynące szczęście złożyć w Ich prześwietnem Domu”²¹. Warto dodać, że wokół tego akurat zamówienia Czapska nawiązała z córką dłuższą listowną konwersację, bo też planowany zakup był kosztownym przedsięwzięciem. Niestety, nie wiemy, co odpisywała matce Radziwiłłowa, jednak z kolejnych uwag wojewodziny pomorskiej wynika, że panie dyskutowały o sprawie dość szczegółowo:

Model paryski na rywier posyłam, ale widziałam, co teraz królowej z Paryża przywieziono, że kokarda i z bandeloką na środku, i niżej spuszcza ją się rywier, [. . .], ta zaś kokarda, którejm abres posłała, już zapłacona, ni

¹⁸ K. z Gnińskich Czapska do H.F. Radziwiłła, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/2, z Gdańska, 3 X 1746, s. 36.

¹⁹ A. Ročko, *Imieninowe upominki w XVIII wieku*, <https://wilanow-palac.pl/pasaz-wiedzy/imieninowe-upominki-w-xviii-wieku> [kod dostępu: 26.02.2026]

²⁰ Czapska, pisząc o diamentowej kolii, dosł. „rzece diamentów”, zapisuje ów wyraz zazwyczaj w formie spolszczonej, przez „w”. Ma przy tym problem z zachowaniem rodzaju żeńskiego tegoż francuskiego rzeczownika, raz jest to ta rywiera, raz ten rywier, jeszcze innym razem dodaje do formy rywier określenie w rodzaju żeńskim, co widać w kolejnym cytacie przywołanym poniżej. Jest to ilustracja ciekawego procesu przyswajania zapożyczenia, ukazująca jego chwiejność.

²¹ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, sygn. 2484/3, z Gdańska, 1 II 1748, s. 11.

można jej odesłać, chyba ją *employer pour rivière*, powymowawszy z niej dyjamenty, a dawną na środek u riwieri.²²

Powyższy fragment wpisuje się w ustalenia Bożeny Popiołek, która scharakteryzowała dbałość XVIII-wiecznych dam o to, by ich strój był świadectwem statusu społecznego, zamożności i prestiżu rodu. W tej kwestii niebagatelne znaczenie miało podążanie za modą.²³ Stąd uwaga o kokardzie, znajdująca potwierdzenie także w innym liście. Skoro ją „przysłali tak dawno, to z dawniejszego roku, jeżeli się zaś nie będzie podobała, to ją i komu innemu będzie wolno zbyć albo do rywieru amplorować”²⁴. Księżna Radziwiłłowa nie powinna przecież nosić biżuterii z poprzedniego sezonu, bo to nie przystaje do obecnej pozycji jej córki. Z drugiej strony Czapska wykazała się tu zdrowym rozsądkiem podpowiadającym wykorzystanie drogiej ozdoby poprzez stosowną przeróbkę, co wśród ówczesnych elegantek było częstą praktyką.²⁵ Skądinąd na pomysł przeróbki wpadła w stosunku do wspomnianych wyżej dział: „kupiłam z cudzemi herbami, ale że orzeł jest, to ten koszyk w trąby obrócić można, a orła zostawić”²⁶.

Rosządek i życiowy spryt wojewodziny pomorskiej przebija w wielu jej listach, jak choćby w jednym z wysyłanych w 1736 roku do Piotra Jana Czapskiego, które zachowały się nielicznie i tylko w kopiach. Konstancja z Gnińskich długo nie mogła się wtedy doczekać wieści od swego małżonka niedającego znaku życia po ostatecznej przegranej stronników Leszczyńskiego. Gdy w końcu otrzymała od niego listy, opisała obszernie i szczegółowo sytuację w starostwie knyszyńskim, w którym wówczas przebywała, jak również domowe kłopoty. Znaleźć można tu wiele bardzo ciekawych fragmentów, a wśród nich i ten dotyczący zachowania dwunastoletniej wówczas przyszłej księżnej Radziwiłłowej:

Magda w wielkich aprehensyjach, że „Tatuś tylko pannę siostrę kocha, a mnie ni, ona ma suknie, a ja tylko jeden mizerny kabat, a nic mi nie przysłał [. . .]”. Moje jedyne Serce, nie tylko dla uspokojenia żalu, ale i dla samej potrzeby kup z łaski swojej dla niej materyjej jakiej, choć nie bardzo modnej,

²² K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, sygn. 2484/4, b.m., b.d., s. 193.

²³ B. Popiołek, *Z poczucia piękna, z potrzeby posiadania. Kobiety świat rzeczy w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Muzeum. Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2024, s. 163-338.

²⁴ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, sygn. 2484/2, z Dobrzyniewa, 19 XII 1746, s. 74.

²⁵ B. Popiołek, *Z poczucia piękna...*, s. 92.

²⁶ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, sygn. 2484/2, z Gdańska, 16 X 1746, s. 47.

bo to dziecięciu uńdzie, ale przecie bogatej albo ze srebrem, albo ze złotem osiemnaście łokci będzie, kabat aż doprawdy tylko jeden mizerny ma, a ja jej nie zostawię, do Warszawy wezmę z sobą.²⁷

Powyższy cytat pokazuje owo zdroworozsądkowe myślenie: kupić coś trzeba, wyglądać powinno okazale, skoro wszyscy jadą do stolicy, ale że to dla dziecka, które jeszcze na modzie się nie zna, można nieco zaoszczędzić. Warto przy tym zwrócić uwagę na przywołane przez matkę słowa dziewczynki, która zazdrościła starszej siostrze nadesłanych przez ojca strojów, traktując podarunek jako przejaw rodzicielskiej miłości lub jej braku. Te pretensje dorastającej panienki, nazwanej przez matkę w jednym z listów kozakiem, pokazują, iż od zawsze nie była ona potulna i uległa, umiała grać na emocjach, a sąsiad z bliskiego Dobrzyniewu Białegostoku, czyli Jan Klemens Branicki, trzeźwo ocenił, iż Magdalenie „klasztór z oczu nie patrzy”²⁸.

Reakcja młodziutkiej wojewodzianki utożsamiająca otrzymanie prezentu z okazywaniem uczucia odpowiada strategii, którą — pisząc o wysyłanych podarunkach i realizowanych zamówieniach — przyjmowała jej matka. W listach Konstancji Czapskiej często konkretnym informacjom towarzyszyły deklaracje emocjonalne bez względu na to, czy przekazywane prezenty były wartościowe, czy też rzeczywiście były bagatelami w rodzaju wstążek, igieł czy owoców. Niejednokrotnie też deprecjonowała ona swoje dary, wywyższając jednocześnie te otrzymywane z Białej, stwierdzając np. „Gwiazdka nie tak piękna jak od Ciebie, moja najukochańsza Księżnulu, ale ubogi daje, co ma”²⁹. O ile takie słowa pasowały dobrze do podarunków w rodzaju zasuszonego kwiatka, piórka czy małego nożyka, które wysyłał swej narzeczonej, a następnie żonie Teresie ze Strażyców Kazimierz Wiśnicki pozostający w latach 30. XVIII wieku na służbie Anny z Sanguszków Radziwiłłowej³⁰, o tyle nie zawsze były adekwatne do przesyłek wojewodziny pomorskiej. Jednak takie stwierdzenia przyczyniały się do wyeksponowania zgodnie z panegiryczną konwencją pozycji społecznej i ekonomicznej księżnej, którą osiągnęła za sprawą małżeństwa z Radziwiłłem. Doskonale obrazują to słowa jednego z listów dotyczące przeróbek jubilerskich zleconych przez Czapską, bo: „dla tak godnej Córki jeszcze by daleko lepszych trzeba klejnotów, a co według mego serca, to bym jeszcze lepsze rada dała jak dla królowej francuskiej”³¹.

²⁷ K. z Gnińskich Czapska do P. J. Czapskiego, BPTPN, sygn. 1548, b.m, 4 VI 1736, k. 40.

²⁸ K. z Gnińskich Czapska do P. J. Czapskiego, BPTPN, sygn. 1548, b.m, b.d., k. 25.

²⁹ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/2, z Dobrzyniewa, 20 XII 1746, s. 179.

³⁰ I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, s. 121-173.

³¹ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn.

Wojewodzinę pomorską i Wiśnickiego łączy podobny sposób interpretacji wysyłanych podarków, tak jak „bidny Kazulko, co ma, to posyła, a najbardziej życzyłby sobie serce posłać”³², tak i Konstancja z Gnińskich deklaruje:

A co o afekt mój, to rada bym serce w liście posłała, sama byś, moja serdeczna Magdulu, wyczytała to, co wyrażam, że serdecznie kocham i kochać będę do śmirci. Że mi zaś, moje Serce, za bagatele dziękujesz, żart Sobie czynisz, wiem ja, żeś tego ani potrzebna, ani ja zakładam w tym oświadczenia mego afektu, tylko że to modne miały być korneciki, dlatego ich posłałam, a przepraszam, że bez angażantów, bo tak na modę tylko posłane, a angażanty dawne. Kokardka nic mnie nie kosztuje, bo dawno sprowadzona [. . .].³³

Motyw wysyłanego serca, znany od dawna z liryki miłosnej, wzmacniał wymowę materialnych darów i niejednokrotnie powracał w epistolarnych wyznaniach wojewodziny pomorskiej, która budowała uczuciowy przekaz np. przez stosowanie deminutiwów w odniesieniu do przekazywanych i zamawianych przedmiotów, stąd spódniczka, pończoszki, korneciki, kokardka, modelk z mydełka, pudełeczko, jupeczka. Kiedy dziękuje za wysłane jej pomarańcze, określa je mianem ślicznych. Z drugiej strony, aby podkreślić wielkość uczuć żywionych do zięcia, ucieka się do hiperboli:

[. . .] ale gdyby można serca wszystkich matek szczerze kochających zebrać, a wszystkimi kochać tak godnego Syna, że pewnie bym żadnego nie oddzielała, do interesów zaś świadczenia dowodów afektu rada bym skarby z całego świata zebrała i wszystkie darem u nóg JO Waszych Książących Mci Dobrodzieja złożyła.³⁴

Konstancja Czapska niejednokrotnie podkreślała, iż dokonywane zakupy są formą okazywania uczuć, a troska o każdy drobiazg jest ich wyraźnym dowodem. Dbałość o trafienie w gust i upodobania obdarowywanej osoby to dodatkowy walor każdego prezentu, tak przeznaczanego dla wojewodziny lubelskiej Elżbiety z Branickich Tarłowej (zm. 1746), której posyłała „dwa stoliki i cztery girydany, ponieważ się Pani moja w tem kocha”³⁵, jak i dla Radziwiłłów:

2484/4, b.m., b.d., s. 178.

³² Cyt. za: I. Maciejewska, *Miłość i erotyzm*..., s. 148

³³ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/2, s. 71-74, z Dobrzyńniewa, 19 XII 1746, s. 72.

³⁴ K. z Gnińskich Czapska do H.F. Radziwiłła, AGAD, AR dz. V, sygn. 2484/2, z Dobrzyńniewa, 2 II 1747, s. 100.

³⁵ K. z Gnińskich Czapska do E. z Branickich Tarłowej, Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, Archiwum domowe Tarłów, sygn. 1790 III, b.m, b.d., s. 409.

[...] wina bardzo starego francuskiego, daleko starszego niż piwskie, dla Książęcia Dobrodzieja mego posyłam butelek dwadzieścia, [...] ale jeżeli się spodobać będzie, więcej przywiozę [...]. Konfitur posyłam nie siłę, gdyż i zabierać nie ma gdzie, i późno smażyć przyjechałam, już porzyczki i wiśnie były minęły, ale że Księżnula lubi porzyczki, tom dostała bańkę mnie darowaną, to posyłam sidem baniek: trzy brzoskwiń smażonych, bardzo żałuję, że surowych posłać ni mogę, bo by nie dojechały [...] dwie bańki głogu, jedna porzyczek, jedna barbaryzu. Cytryn i pomarańcz ani ostry świeżych ni masz, nawet i o wprawione trudno. Jam kupiła dla Księżnej w dziesięci barełeczkach 1000, to nie zostało w sklepie, tylko dwie barełeczki, to że posyłam, bo wiem, że Książę Dobrodziej kochany nasz lubi jeść, gdybym była mogła więcej dostać, z ochotą bym posłała.³⁶

Kiedy zaś w innym liście z Gdańska pisała o jedzonych przez siebie ostrygach, stwierdzała wprost: „dlatego nie bardzo mi smakowały, żem ich do Białej posłać ni mogła”³⁷. Liczyła się każda najmniejsza potrzeba jej ukochanej Magduli. Nawet gdy w danym momencie brakowało środków, nie rezygnowała z tej formy okazywania uczuć — „sto ostryg, cytryn 10 posyłam, przepraszam, że nie więcej, bo tu ciasno ze mną”³⁸. Pozostaje żałować, że nie znamy listów Radziwiłłowej do matki, ale toczący się między paniami epistolarny dialog wskazywał, że księżna szczerze lub z kurtuazyjnej grzeczności próbowała wyperswadować Czapskiej nadmierne wydatki na te bagatele, nie zawsze wszak tanie. Jednak wojewodzina, nawet gdy „samo szczęście zagrodziło” (czytaj: tarapaty finansowe związane z sądowymi procesami), że nie była w stanie „tak czynić dobrze”, jakby chciała, deklarowała, że „bagatele jeżeli się daje, to na pokazanie serca, że jest w ochocie, lubo bez sposobności”³⁹. To stwierdzenie trafnie podsumowuje strategię, jaką wojewodzina pomorska przez lata w listach i życiu konsekwentnie realizowała. Nie bez powodu Bożena Popiołek, wskazując na emocjonalny wydźwięk wzmianek o przesyłanych prezentach, obecny w XVIII wieku, przywołała przykład właśnie z listu Konstancji Czapskiej⁴⁰. Wytrawna korespondentka potrafiła bowiem umiejętnie wyeksponować uczuciowy kontekst towarzyszący owym podarunkom i wzmocnić tym samym więź łączącą ją z adresatem.

³⁶ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/2 AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/2, z Gdańska, 16 X 1746, s. 25-46.

³⁷ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/4, b.m, b.d., s. 152.

³⁸ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/4, b.m, b.d., s. 192.

³⁹ K. z Gnińskich Czapska do M. z Czapskich Radziwiłłowej, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2484/3, z Gdańska, 1 II 1748, s. 10.

⁴⁰ B. Popiołek, *Z poczucia piękna...*, s. 113.

CONFLICT OF INTEREST STATEMENT: The Author declares that there was no conflict of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The Author is solely responsible for the conceptualization and preparation of the article.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne i maszynopisy

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Radziwiłłów, dział V, sygn. 2484-1, 2484-2, 2484-3, 2484-4

Biblioteka Jagiellońska,

Archiwum Pusłowskich, sygn. Przyb. 362/99, 363/99, 364/99.

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 1547, 1548.

Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich,

Archiwum domowe Tarłów, sygn. 1790 III

Źródła drukowane

Czapski T., *Konotacja drogi mojej od roku 1734 zaczęta dnia 21 decembra z Królewca*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, B. Łyczak, M. Tomaszewski, K. Zawilska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2025.

„Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana Radziwiłła z lat 1744–1759*, wstęp i oprac.

I. Maciejewska, K. Zawilska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2016.

Korespondencja Elżbiety Lubomirskiej-Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej, oprac. i wyd. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, t. 1-3, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2016.

Rafałowiczówna J., „A z Warszawy nowiny te”. *Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, wstęp i oprac. B. Popiołek, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2002.

Stasiewicz K., *Barbara Sanguszkowa i Elżbieta Drużbacka w świetle nowych źródeł*, Pracownia Wydawnicza ElSet, Olsztyn 2011.

Opracowania

Cysewski K., *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań nad epistolografią*, „Pamiętnik Literacki”, 1997, z. 1, s. 95-110.

Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej, t. I-VIII, red. P. Borek, M. Olma, Collegium Columbinum, Kraków 2011–2019.

Kobiece kręgi korespondencyjne, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Bellerieve sur Allier, Wydawnictwo DiG, Edition La Rama, Warszawa 2016.

Maciejewska I., K. Zawilska, *Wstęp*, [do:] „Gdybym Cię, moje Serce, za męża nie miała, żyć bym nie mogła”. *Listy Magdaleny z Czapskich do Hieronima Floriana*

- Radziwiłła z lat 1744–1759, wstęp i oprac. I. Maciejewska, K. Zawilska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2016, s. 23-27.
- Maciejewska I., *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2013, s. 121-173.
- Maciejewska I., *Utalentowana epistolografka czasów saskich — Konstancja z Gnińskich Czapska (rekonesans)*, „Prace Literaturoznawcze” 2024, t. XII, s. 27-40.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, wyd. II poszerzone, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.
- Popiołek B., *Z poczucia piękna, z potrzeby posiadania. Kobiety świat rzeczy w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Muzeum. Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2024.
- Ročko A., *Imieninowe upominki w XVIII wieku*, <https://wilanow-palac.pl/pasaz-wiedzy/imieninowe-upominki-w-xviii-wieku> [kod dostępu: 26.02.2026]
- Sajkowski A., *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, oprac. E. Felisiak i M. Leś, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2002.
- Tomaszewski M., *Awanturnik i koneser sztuki. Tomasza Czapskiego żywot i sprawy*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2023.
- Tomaszewski M., *Czapscy w świecie wielkiej polityki*, [w:] T. Czapski, *Konotacja drogi mojej od roku 1734 zaczęta dnia 21 decembra z Królewca*, wstęp i oprac. I. Maciejewska, B. Łyczak, M. Tomaszewski, K. Zawilska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2025, s. 19-31.
- Uruski S., *Herbarz szlachty polskiej*, t. 2, Gebethner i Wolff, Warszawa 1905.
- Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii, Biblioteka Kórnicka, Wrocław 1990.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, nakładem dra Franciszka Chocieszyńskiego, Poznań 1889.

Autorka:

IWONA MACIEJEWSKA, dr hab. prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego — literaturoznawczyni, pracuje w Katedrze Literatury Polskiej UWM w Olsztynie. Jej główne zainteresowania badawcze koncentrują się na romansie i powieści wieków dawnych, sposobach ujęcia tematyki miłosno-erotycznej w piśmiennictwie I połowy XVIII w., gatunkach autobiograficznych i epistolografii późnego baroku, a także twórczości kobiet w staropolszczyźnie. Jest autorką dwóch monografii: *Narracja w polskim romansie barokowym* (2001), *Miłość i erotyzm w piśmiennictwie czasów saskich* (2013), redaktorką monografii wieloautorskich. W ramach projektu z NCN współpracowała edycję

listów Magdaleny z Czapskich do męża Hieronima Floriana Radziwiłła. Obecnie realizuje interdyscyplinarny grant z NPRH poświęcony egodokumentom członków rodziny wojewody pomorskiego Piotra Jana Czapskiego (1685–1736).